

Zbigniew Rau

Wyniki badań świadków koronnych – empiryczne badania porównawcze w latach 2001, 2009 i 2012¹

Streszczenie

Przedmiotem artykułu jest prezentacja kryminologicznego obrazu instytucji świadka koronnego i wyników badań świadków koronnych przeprowadzonych w latach 2001, 2009 i 2012.

Geneza i początki funkcjonowania

Instytucja świadka koronnego we współczesnej formie najpełniej rozwinęła się na gruncie prawa amerykańskiego, gdzie program ochrony świadków działa już od ponad 40 lat², a co za tym idzie służby federalne i stanowe posiadają ogromne doświadczenie w korzystaniu z tej instytucji. Także i tam nie obyło się bez fali krytyki tego środka dowodowego, związanej m.in. z kontrowersyjnymi przestępcami, którzy uzyskali tę wyjątkową pozycję procesową. Mimo tego model amerykański jest po dziś dzień uważany za jedno z najlepszych rozwiązań pod względem organizacyjno-prawnym, pozwalając na efektywne zwalczanie zorganizowanych grup przestępczych.

Specyfiką uregulowań amerykańskich jest to, że federalny program ochrony świadków (WITSEC) znajduje zastosowanie również w stosunku do zwykłych świadków oraz do podejrzanych, którzy zdecydowali się współpracować z wymiarem sprawiedliwości (*immunity witness*) oraz członków ich rodzin, w przypadkach postępowań dotyczących najpoważniejszych przestępstw³. Decyzję o objęciu ochroną określonej osoby podejmuje Prokurator Generalny (*The Attorney General*), jeżeli stwierdzi, że zeznania danego świadka będą niezbędne dla postępowania, tzn. nie będzie ich można zastąpić innym materiałem dowodowym, przy jednoczesnym uznaniu, że

¹ Całościowe wyniki z lat 2009 i 2012 są publikowane po raz pierwszy.

² W Stanach Zjednoczonych program ochrony świadka (WITSEC) wprowadzono już w 1971 r., po przyjęciu rok wcześniej ustawy o zwalczaniu przestępczości zorganizowanej (Organized Crime Control Act).

³ Sekcja 3521 18. Kodeksu Stanów Zjednoczonych – UC Code: Title 18, Section 3521. Witness relocation and protection.

udział w postępowaniu karnym stanowi realne zagrożenie dla zdrowia i życia świadka. W stosunku do osoby objętej tym programem organy federalne lub stanowe zobowiązują się do ochrony jej życia, zdrowia, bezpieczeństwa, w tym także do zapewnienia komfortu psychicznego, tak długo, jak będzie istniało niebezpieczeństwo. W Stanach Zjednoczonych bezpieczeństwo świadkom koronnym zapewnia Służba Szeryfów – The United States Marshals Service oraz Inspektorzy Bezpieczeństwa Świadców, którzy są zaufanymi osobami świadków koronnych⁴.

Polski ustawodawca nie zdecydował się na rozciągnięcie swoistego „parasola ochronnego” przewidzianego w uregulowaniach dotyczących świadków koronnych na zwykłych świadków, jednakże niewątpliwie zagadnienie to zasługuje na rozważenie⁵, być może przy okazji przyszłych prac nad nowelizacją procedury karnej.

Co istotne, w Stanach Zjednoczonych stworzono procedury umożliwiające egzekucję należności od świadków koronnych. W prawie amerykańskim zdecydowano się też w pewnym momencie utworzyć tzw. fundusz rekompensat dla ofiar, co dało Prokuratorowi Generalnemu możliwość wypłacania zadośćuczynienia ofiarom przestępstw popełnionych przez chronionych świadków⁶.

W 2012 roku obchodziliśmy w Polsce „15-lecie” istnienia instytucji świadka koronnego⁷ i funkcjonowania programów ochrony świadków. W niniejszym opracowaniu szeroko omówione zostaną badania kryminologiczne, pominięta zostanie natomiast część dogmatyczna i prawno-karna polskich unormowań dotyczących tej instytucji, gdyż były one już wielokrotnie przedstawiane w powszechnie dostępnej literaturze przedmiotu.

⁴ Zob. szerzej: Z. Rau, *Przestępczość zorganizowana w Polsce i jej zwalczanie*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2002, s. 187 i nast.

⁵ Na kanwie rozważań dotyczących specyfiki instytucji świadka koronnego oraz wszechstronnej ochrony, jakiej podlegają świadkowie, nie sposób nie ustrzec się refleksji na temat unormowań dotyczących ochrony świadków zwykłych, co do zasady chronionych tylko w wyjątkowych okolicznościach, co generalnie może budzić pewne zastrzeżenia. „Zwykłego” świadka, którego życie lub zdrowie jest w ramach procesu karnego w stopniu znacznym zagrożone, chroni Policja w myśl art. 1 ustawy o Policji, a w szczególności zarządzenia nr PF-810 KGP – ochroną wtedy zajmują się policjanci z wydziału kryminalnego komendy wojewódzkiej Policji właściwej dla miejsca zamieszkania danej osoby (średnio około 200–300 przypadków rocznie w skali kraju). W szczególnie uzasadnionych przypadkach (maksymalnie 2–3 rocznie) – ochroną takich osób zajmują się policjanci z Zarządu Ochrony Świadka Koronnego CBS. W polskich realiach niestety stwierdzić jednak trzeba, że świadkowie, nawet ci zeznający w procesach przestępczości zorganizowanej, muszą liczyć głównie na siebie.

⁶ O możliwościach regresu i innych cywilnych formach odzyskania mienia od osoby objętej ochroną, mowa będzie w artykule zamieszczonym w następnym numerze miesięcznika.

⁷ Ustawa z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym (Dz. U. z 1997 r., Nr 114, poz. 738) wraz z późniejszymi zmianami.

Przeprowadzenie, reprezentatywność i wyniki badań

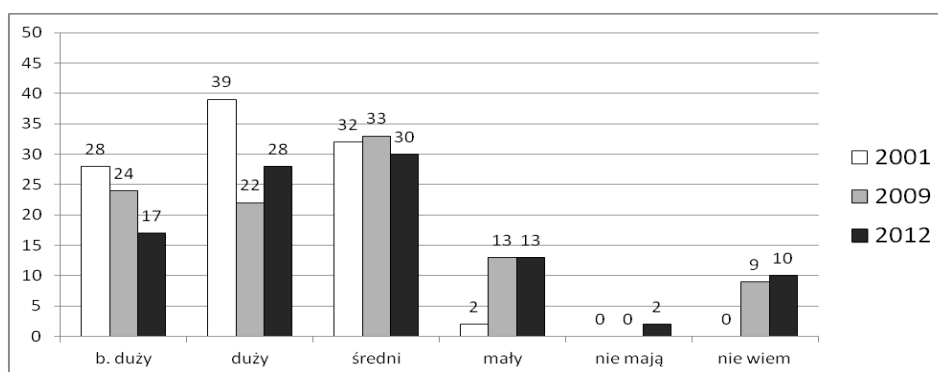
Wiedza i dotarcie do osoby świadka koronnego zeznającego przeciwko pozostałym współoskarżonym w procesie karnym pod względem badawczym jest ze zrozumiałych względów bardzo utrudniona. Ze względu na grożące niebezpieczeństwo, świadek, którego procesowo tożsamość jest już znana, jest chroniony przez Zarząd Ochrony Świadka Koronnego CBS KGP, a formy, metody ochrony i pomocy pozostają z mocy prawa niejawnie zarówno w trakcie, jak i po zakończeniu procesu. W związku z powyższym przeprowadzenie badań ankietowych musiało być obwarowane precyzyjnymi warunkami związanymi z bezpieczeństwem świadka. Na początku (po uzyskaniu zgody Komendanta Głównego Policji na przeprowadzenie badań) zweryfikowano wraz z Zarządem Ochrony Świadka Koronnego Centralnego Biura Śledczego przydatność pytań ankiety oraz ich korelację z pytaniami z lat poprzednich tak, by wyniki ankiet mogły być przydatne m.in. w udoskonaleniu programu ochrony świadka koronnego. Następnie powielone ankiety przekazano na niejawnej odprawie wraz z instrukcją ich wypełnienia poszczególnym terenowym komórkom ochrony świadków ze wskazaniem konieczności anonimowości wypełnienia ankiet. Kierownicy poszczególnych komórek ochrony w poszczególnych programach doręczyli świadkom koronnym ankiety. Świadców wypełnili je i w zaklejonej kopercie przekazali spowrotem poprzez zespoły ochrony świadka do Centralnego Biura Śledczego w Warszawie, gdzie nastąpiła kontrola, czy nie naniesiono na ankietach jakichś danych identyfikujących. Następnie dokonano obliczenia i przedstawienia wyników badań.

Reprezentatywność przebadanej próby wyniosła 58% świadków koronnych w 2012 roku (przy 95 programach ochrony), w roku 2009 (przy 91 programach ochrony) wynosiła ona 57%, natomiast w 2001 roku (przy 34 programach ochrony) stanowiła 61% przebadanych świadków koronnych.

W niniejszym opracowaniu celowo pominięto całościowe omówienia poszczególnych korelacji przedstawionych wyników, pozostawiając Czytelnikowi niekiedy suche badawcze fakty. Każdy w jakiś sposób sam może spróbować dokonać analizy oraz genezy odpowiedzi udzielonych na przestrzeni 11 lat. Być może dopiero lektura następnego opracowania związanego z postępowaniami karnymi przy wykorzystaniu dowodu z zeznań świadków da Czytelnikowi większą możliwość oceny i wyrobienia sobie swojego punktu widzenia na informacje, które dostarczyli świadkowie koronni w tych badaniach.

Świadków koronnych zapytano „Czy według ich wiedzy, którą nabyli w trakcie funkcjonowania w zorganizowanej grupie przestępczej, szefowie tych grup mają wpływ na działanie lokalnego szczebla władzy – samorządowego, gminnego – burmistrzów, wójtów”, a jeśli udzielili oni odpowiedzi

twierdzącej, to poproszono ich również o określenie skali wpływów. Wśród respondentów z 2012 roku 17% (w poprzednich badaniach w roku 2009 – 28%, a w roku 2001 – 24%) określiło wpływ szefów zorganizowanych grup przestępczych na lokalny szczebel władzy jako bardzo duży, jako duży ten wpływ oceniło 28% (w 2009 r. – 22%, w 2001 r. – 39%) respondentów, jako średni 30% (rok 2009 to 33%, a rok 2001 to 32%), natomiast jako mały tylko 13% (identycznie jak w roku 2009, natomiast w 2001 roku tak stwierdziło zaledwie 2% respondentów), wariant „nie wiem” wybrało 10% (rok 2009 – 9%, rok 2001 – 0%), „nie mają” 2% (w latach 2009 i 2001 nikt nie wskazał tej odpowiedzi – 0%). Jeden z respondentów z 2012 roku dopisał: „zależy od potrzeby na daną chwilę”.

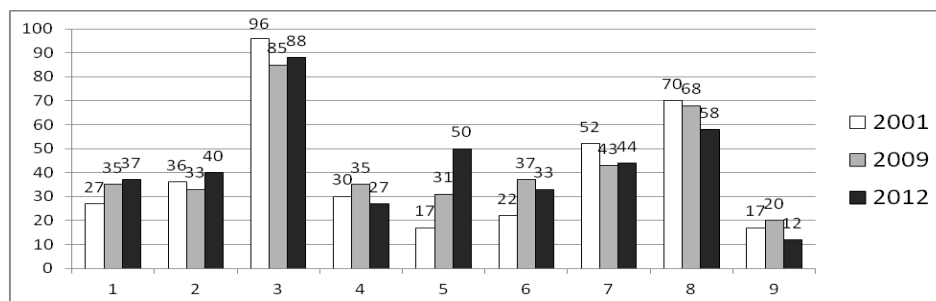


Ryc. 1. Wpływ przestępczości zorganizowanej na lokalny szczebel władzy⁸.

Świadków koronnych zapytano „Czy funkcjonując w grupie, spotkali się ze skorumpowanymi i współpracującymi z grupą urzędnikami państwowymi?” oraz poproszono o wskazanie z którymi. W roku 2012 aż 88% (w badaniach z 2009 roku – 85%, a z 2001 roku – 96%) respondentów wskazało korupcję policjantów, 58% (2009 r. – 68%, 2001 r. – 70%) celników, 50% (w 2009 roku – 31%, a w 2001 roku – 17%) urzędników organów samorządowych, 44% (2009 r. – 42%, 2001 r. – 52%) urzędników bankowych, 40% (w roku 2009 – 33%, a w roku 2001 – 36%) sędziów, 37% (w 2009 roku – 35%, natomiast w 2001 roku 27%) prokuratorów, 33% (w 2009 roku – 37%, a w 2001 roku – 22%) wskazało na urzędników kontroli skarbowej oraz 27% respondentów (2009 r. – 35%, 2001 r. – 30%) wyższych urzędników państwowych (np. posłów, senatorów, itp.). W opcji odpowiedzi otwartych ankietowani w roku 2012 kilkakrotnie przedstawili następujące rodzaje osób: lekarz, strażnik miejski, funkcjonariusz Służby Więziennej. Wskazywano również na

⁸ Źródło wyników wszystkich wykresów: badania własne autora.

takie rodzaje osób, jak: mecenas, ławnik sądowy, pracownik skarbowy (w 2009 roku świadkowie koronni wskazywali na urzędnika urzędu pracy, urzędnika wydziału komunikacji, adwokata, biegłego, lekarza, czy notariusza, natomiast w 2001 roku na urzędnika wydziału komunikacji, lekarza czy funkcjonariusza straży granicznej).



- 1 – prokurator
- 2 – sędzia
- 3 – policjant
- 4 – wyżsi urzędnicy państwowi (wojewoda, poseł, senator, minister itp.)
- 5 – urzędnik organu samorządowego
- 6 – urzędnik kontroli skarbowej
- 7 – urzędnik bankowy
- 8 – celnik
- 9 – inny

Ryc. 2. Urzędnicy współpracujący z zorganizowanymi grupami przestępczymi, w których funkcjonowali świadkowie koronni.

Do wyników badań przedstawionych na powyższym wykresie należy dodać interpretację związaną z bardzo wysokim wskaźnikiem świadków koronnych, którzy stwierdzili, że z grupą współpracował skorumpowany policjant (85,88% i 96% wskazań respondentów). Absolutnie nie obrazuje to i nie może stanowić statystycznej podstawy do wyliczenia bezwzględnej liczby skorumpowanych funkcjonariuszy – na podstawie tych danych możemy jedynie mówić o fakcie, iż praktycznie w każdej dużej zorganizowanej grupie przestępczej funkcjonuje przekupiony funkcjonariusz Policji, w większości przekupiony celnik, a w mniejszym zakresie także skorumpowany sędzia czy prokurator (również ci w stanie spoczynku). Z wieloletniego rozpoznania operacyjnego Policji i innych służb wynika, że w Polsce funkcjonuje około 400 zorganizowanych grup przestępczych, z czego 60% możemy nazwać dużymi, zhierarchizowanymi grupami – takimi, z których wywodzili się świadkowie. Niejako „na siłę” i w dużym uproszczeniu można stwierdzić, że na podstawie wiedzy świadków koronnych ilościowo możemy ocenić, iż ze

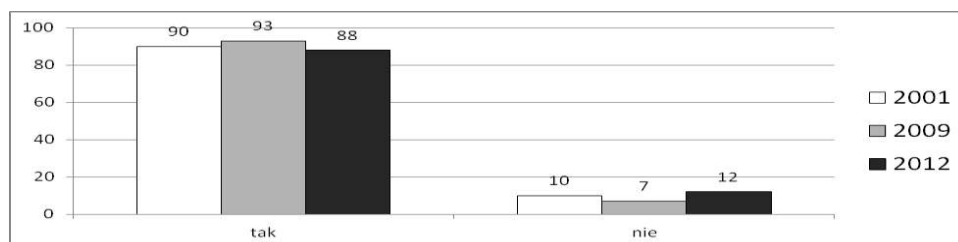
zorganizowaną przestępczością w Polsce na stałe współpracuje około 200 skorumpowanych funkcjonariuszy Policji – są to jednak wyliczenia o bardzo dużym marginesie błędu.

Analizując powyższe wykresy, możemy bardziej wskazywać na stopień zagrożenia wpływami korupcyjnymi zorganizowanej przestępczości na dane grupy zawodowe niż na liczbę osób rzeczywiście zamieszanych w ten proceder. Dodać należy, że przestępczość zorganizowana, tak jak dobrze funkcjonujące przedsiębiorstwo, minimalizuje straty, a stara się maksymalizować zyski – pozyskuje więc sobie osoby z grup, które w danym momencie są dla niej przydatne do popełniania przestępstw, generowania nielegalnych zysków ich transferowania oraz ukrywania. Tyczy to na przykład celników, którzy są wskazywani w około 60% jako współdziałających z zorganizowanymi grupami przestępczymi, co umożliwia dokonanie bardzo intratnych przemytów przez granicę papierosów, alkoholu oraz innych rzeczy podlegających akcyzie lub których wywóz za granicę wiąże się ze zwrotem VAT-u (te dane są zresztą potwierdzone w analizach sporządzanych przez Służbę Celną). Pozyskuje się urzędników kontroli skarbowej – co pozwala uniknąć kontroli w zakresie 75% opodatkowania dochodów z nieujawnionych źródeł, urzędników bankowych – pomagają zdobyć wiedzę dotyczącą prania pieniędzy czy *modus operandi* skomplikowanego wyłudzenia tzw. kredytów rolowanych na nieruchomościach, natomiast prokurator czy sędzia stanowią zabezpieczenie w czasie kryzysu danego „zorganizowanego przedsiębiorstwa”, a więc stanowią pewne zabezpieczenie i wskazują, co ma zrobić grupa, kiedy zostaną już zatrzymani jej członkowie. Z powyższych badań wynika, iż każda osoba z tych grup zawodowych pełni pewną rolę w przestępczości, a więc jedni dają zorganizowanej przestępczości poczucie i zapewniają jej bezpieczeństwo poprzez informowanie o ewentualnych zagrożeniach, a inni konsultanci – nieraz bardzo wysokiego szczebla intelektualnego i zawodowego – pokazują nowe obszary, gdzie popełniać przestępstwa, aby przyniosły one największe dochody, jeszcze inni pokazują drogę jak dane nielegalne fortuny legalnie ukryć, by móc korzystać z nich już jako w pełni szacowni biznesmeni, obracając się na rynkach biznesowych, giełdowych czy charytatywnych przyjęciach medialnych⁹. Świadkowie koronni w rozmowach niejednokrotnie wypowiedzieli się, że obecnie zorganizowana grupa przestępcza działa tak, by wygenerować maksymalne zyski i jej głównym celem jest ich zachowanie i minimalizacja ewentualnych strat. Znikła już prawie przestępczość lat dziewięćdziesiątych XX wieku, która cechowała się dużą brutalizacją działania oraz wywoływała niepokój społeczny i często spektakularne represyjne postępowania organów państwa. Obecnie przestępczość zorganizowana stara się funkcjonować w ciszy i spokoju, cechu-

⁹ Obserwacje własne autora poczynione kilkakrotnie w 2012 roku.

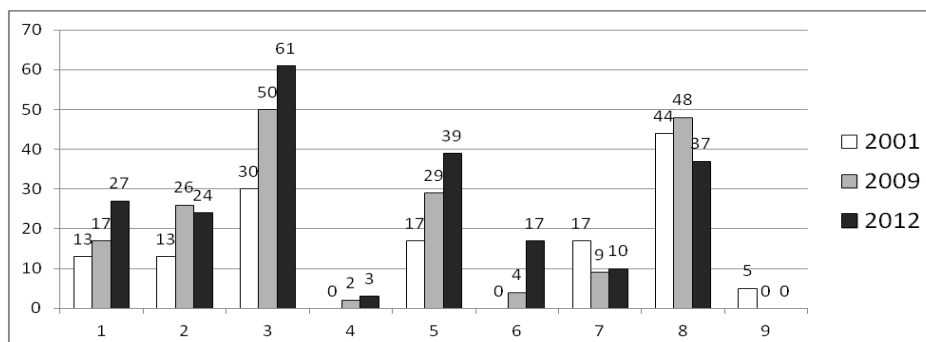
jąc się formułą „białych kołnierzyków” – dyplomatycznie działając w białych rękawiczkach. Przestępcy zobaczyli, że w XXI wieku negatywny rozgłos czy zastraszanie społeczeństwa przynosi już większe straty niż generuje korzyści.

Na pytanie, „czy w grupie, w której działali, funkcjonowali konsultanci?”, odpowiedzi negatywnej w 2012 roku udzieliło 12% (w badaniach w roku 2009 – 7%, a w roku 2001 – 10%) respondentów, natomiast 88% (2009 r. – 93%, 2001 r. – 90%) potwierdziło funkcjonowanie konsultantów w zorganizowanych grupach przestępczych.



Ryc. 3. Udział konsultantów w grupie, w której działali świadkowie koronni.

Określając ich pozycję w strukturze grupy, świadkowie koronni w badaniach w z 2012 roku stwierdzili, iż są to ludzie zaufani dla lidera, tak uważało 37% z nich (w 2009 roku – 48%, a w 2001 roku – 44%), którzy są blisko szefów i lidera aż 61% (w 2009 roku – 50%, a 30% w 2001 roku) oraz mają duży wpływ na działanie grupy – 10% (w 2009 r. – 9%, zaś w 2001 r. – 17%). Jednakże 39% (29% w 2009 roku, a 17% w 2001 roku) respondentów określiło, że są tylko doradcami i nie mogą wydawać konkretnych poleceń członkom grupy. Co istotne, 3% przebadanych (w roku 2009 było to 2%, natomiast w 2001 roku żaden ze świadków nie wskazał na tą odpowiedź – 0%) respondentów uważa, że konsultanci mają pozycję prawie taką samą jak szefowie, natomiast 17% (w badaniach przeprowadzonych w 2009 roku było to 4%, a w 2001 – 0%), że bez nich grupa nie mogłaby istnieć. Ponadto 24% (2009 rok – 26%, 2001 rok – 13%) przebadanych stwierdziło, że osoby te doradzają jedynie w wąskich sektorach działalności grupy, a 27% (17% w roku 2009 i 13% w roku 2001), że w ogóle nie orientują się w całokształcie działalności grupy. Część respondentów podczas badań w 2001 roku na to pytanie odpowiedziała opisowo, w tym zakresie świadkowie koronni stwierdzali: „Nie można generalizować. Struktury i funkcjonowanie grup przestępczych są bardzo różne, a cel ten sam – pieniądze”; „Z wyżej wymienionych doradców korzystają głównie liderzy, ale relacje między doradcami a liderami w poszczególnych grupach są zróżnicowane”. W latach 2012 i 2009 żaden z respondentów nie zechciał niestety odpowiedzieć opisowo na to pytanie.

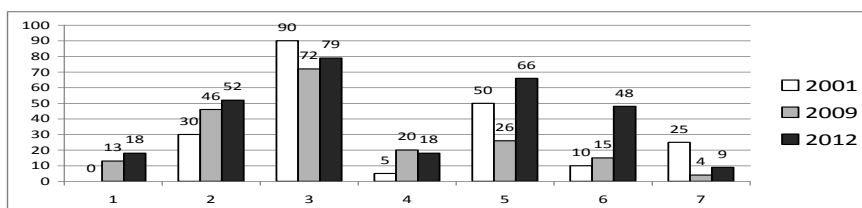


- 1 – nie orientują się w całokształcie działalności grupy
- 2 – doradzają w wąskich sektorach działalności grupy
- 3 – są blisko liderów (szefów) grupy
- 4 – mają pozycję prawie taką samą jak szefowie
- 5 – są tylko doradcami i nic poza tym
- 6 – bez nich grupa nie mogłaby funkcjonować
- 7 – mają duży wpływ na działanie grupy
- 8 – są ludźmi zaufanymi dla lidera (szefa) grupy
- 9 – inna

Ryc. 4. Pozycja konsultantów w zorganizowanej grupie przestępczej.

Określając, z jakich grup zawodowych wywodzą się konsultanci, świadkowie koronni w badaniach z 2012 roku w wysokości 79% (w 2009 roku w wysokości 72%, a w roku 2001 – 90%) odpowiedzi stwierdzili, iż są to adwokaci, w 66% (2009 r. – 57%, 2001 r. – 50%) wskazań, że są to przedstawiciele organów ścigania. Na pracowników banków jako konsultantów zorganizowanych grup przestępczych wskazało 52% (w 2009 roku – 43%, a w 2001 roku – 30%) respondentów, a na wyższych urzędników państwowych 18% (w badaniach przeprowadzonych w 2009 roku było 20% takich wskazań, a w 2001 roku – 15%). Również 18% respondentów wskazało jako konsultantów pracowników naukowych (w roku 2009 stwierdziło tak 13%, natomiast w 2001 roku nikt nie wybrał tej możliwości). Natomiast 48% przebadanych świadków koronnych stwierdziło, że doradcy grup to pracownicy urzędów skarbowych lub kontroli skarbowej (przy czym w 2009 roku uznało tak 15%, a w 2001 roku 10% respondentów). W części otwartej pytania w badaniach z 2012 r. jako innych wymieniono: lekarzy, ekonomistów, finansistów, biznesmenów, a także jeden ze świadków wpisał, iż są oni „pozyskiwani w zależności od potrzeb”. (W 2009 roku wymieniano biegłych, lekarzy, celników, polityków. W 2001 roku respondenci wymieniali lekarzy, ekonomistów, celników, „ludzi wykształconych aktualnie potrzebnych w grupie”).

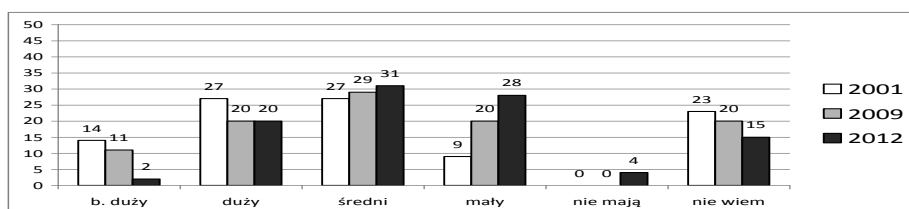
Świadków koronnych zapytano również, jaki, ich zdaniem, mają wpływ na działanie i decyzje wysokich władz administracyjno-państwowych (postów,



- 1 – pracownicy naukowcy
- 2 – pracownicy banków
- 3 – adwokaci
- 4 – wyżsi urzędnicy państwowi
- 5 – przedstawiciele organów ścigania
- 6 – pracownicy urzędów skarbowych, kontroli skarbowej
- 7 – inni

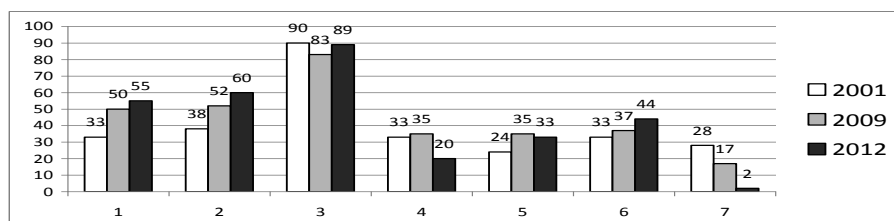
Ryc. 5. Grupy zawodowe, z których wywodzą się konsultanci.

senatorów, ministrów, wojewodów itp.) liderzy (szefowie dużych grup przestępczych). Na bardzo duży wpływ na osoby z kręgu władzy i administracji państwowej wskazało zaledwie 2% respondentów w badaniach z 2012 r. (w 2009 r. było to 11%, a w 2001 r. 14%), na duży – 20% (tak jak w 2009 r., natomiast w 2001 r. było to 27%), na średni – 31% (rok 2009 to 29%, a w roku 2001 to 27%). Według 28% (20% w 2009 r., a 9% w 2001 r.) ankieterów liderzy zorganizowanych grup przestępczych wywierają mały wpływ na działania i decyzje wysokich władz administracyjno-państwowych. W 2012 r. 4% przebadanych świadków koronnych (w odróżnieniu od lat 2009 oraz 2001, gdzie żaden z respondentów nie zaznaczył tego wariantu) udzieliło odpowiedzi, iż liderzy dużych grup przestępczych nie mają wpływu na działanie i decyzje wysokich władz w państwie. Jeden ze świadków pytany w czasie badań w 2001 r. stwierdził: „To zależy, ile ktoś dostanie dolarów, tyle zrobi, lub zrobi to, co mu polecono”. Na tak postawione pytanie w 2012 r. nie umiało odpowiedzieć 15% (2009 r. – 20%, 2001 r. – 23%) diagnozowanych respondentów. Z powyższego wynika jednoznacznie, że polska zorganizowana przestępczość wywiera wpływ również na organy władzy i administracji państwowej.



Ryc. 6. Wpływ liderów (szefów) dużych grup przestępczych na działania i decyzje wysokich władz administracyjno-państwowych (posłów, senatorów, ministrów, wojewodów itp.).

Aby uściślić kierunki działań zorganizowanych grup przestępczych zapytano: „Które z organów państwowych były w zainteresowaniu grupy, w której Pan działał celem wywarcia na nie wpływu?” Zgodnie z odpowiedziami udzielonymi przez świadków koronnych w badaniach przeprowadzonych w 2012 roku, 89% głosów (w roku 2009 było to 83%, natomiast w roku 2001 to aż 90%) wskazywało, że grupa, w której działali świadkowie, usiłowała wywrzeć wpływ na organy policji, następnie 60% (2009 r. – 52%, 2001 r. – 38%) wskazało na prokuraturę, natomiast 55% (w badaniach w roku 2009 – 50%, w 2001 roku 33%) na sądy, wreszcie 20% (rok 2009 – 35%, a rok 2001 – 33%) na parlamentarzystów. Aż 44% (badania przeprowadzone w 2009 roku wykazały 37%, a 33% w 2001 roku) respondentów wskazało organy samorządowe jako będące w zainteresowaniu grupy celem wywarcia na nie wpływu i spowodowania określonych działań. Ponadto 33% (2009 rok – 35%, 2001 rok – 24%) respondentów wskazało na organy kontroli finansowej. W wariantcie otwartym w roku 2012 respondenci wskazali na celnika, ponadto jeden z ankietowanych wpisał: „są ze sobą ściśle powiązane, uzupełniają się”. W poprzednich badaniach wskazywano: urzędnik urzędu pracy, lekarz, wydział komunikacji, biegli, lekarze, urzędy celne (urzędy celne – niestety – wskazywane były wielokrotnie w roku 2001).

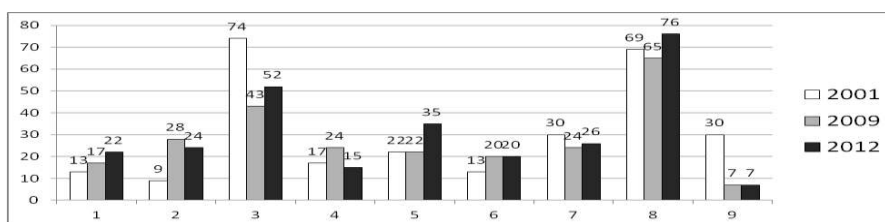


- 1 – sądy
- 2 – prokuratury
- 3 – policja
- 4 – posłowie i senatorzy
- 5 – organy kontroli finansowej
- 6 – organy samorządowe
- 7 – inne

Ryc. 7. Organy państwowe będące w zainteresowaniu grup, do których należeli świadkowie.

W założeniu badań świadków koronnych leżało zdiagnozowanie ich opinii na temat czynników zewnętrznych najbardziej dezorganizujących i rozbijających zorganizowane grupy przestępcze. W badaniach w 2012 roku aż 76% (w roku 2009 było to 65%, a w roku 2001 to 69%) świadków koronnych wskazało, iż najbardziej dezorganizującym czynnikiem dla zorganizowanych grup przestępczych są informatorzy policji umieszczeni w grupie, w następ-

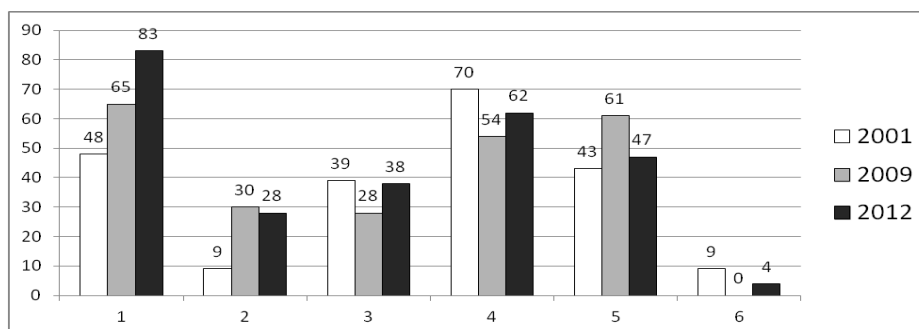
nej pozycji 52% (43% rok 2009, 74% rok 2001) wskazań plasowała się odpowiedź, iż takim czynnikiem jest pozbawienie zysków (konfiskata). Na dobre wyposażenie techniczne policji jako czynnik dezorganizujący i rozbijający zorganizowane grupy przestępcze wskazało 35% (a nie jak w latach 2009 i 2001 po 22%) respondentów. Celowe skłócanie grupy poprzez „wpuszczanie” różnych informacji przez policję jest dezorganizujące dla grupy według 26% (2009 r. – 24%, a 2001 r. – 30%), z kolei 24% (badania z 2009 roku wykazały 28%, natomiast te przeprowadzone w roku 2001 – 9%) respondentów wskazało na podsłuchy telefoniczne, 22% (w 2009 roku – 17%, w roku 2001 – 13%) badanych wskazało na spójne prawo, zaś 20% (tak jak w roku 2009, natomiast 13% w roku 2001) przebadanych świadków koronnych wskazało na szybkie orzekanie przez sądy w pojedynczych sprawach członków grupy jako na czynnik najbardziej dezorganizujący grupy przestępcze. Na „prowokację” policji wskazało 15% (w roku 2009 – 24%, a 17% w roku 2001) ankietowanych. Ponadto w badaniu z 2012 roku 7% (24% w roku 2009 i 35% w 2001 roku) respondentów na to pytanie odpowiedziało opisowo, stwierdzając: brak zasad, brak możliwości korumpowania przedstawicieli prawa, jawna obserwacja policji, w 2009 roku we wcześniejszych badaniach wskazywano na możliwość zostania świadkiem koronnym, pazerność wewnątrz grupy. „Powstanie instytucji świadka *incognito* i świadka koronnego, konkurencja innej grupy, konflikt zwalczających się i walczących o wpływy grup przestępczych, aresztowania członków grupy i ich wzajemne kłótnie i spory”. Jeden ze świadków w 2001 roku stwierdził, iż najbardziej dezorganizują i rozbijają grupy: „nieprzekupni policjanci”, inny stwierdził: „tylko my świadkowie koronni – chyba wreszcie to widać, inne udane akcje to rzadkość”).



- 1 – spójne prawo (właściwe i dobrze stosowane)
- 2 – podsłuch telefoniczny
- 3 – pozbawienie zysków z przestępstw (konfiskata)
- 4 – stosowanie zakupu kontrolowanego (prowokacji policyjnej)
- 5 – dobre wyposażenie techniczne policji
- 6 – szybki orzekanie przez sądy w pojedynczych sprawach członków grupy
- 7 – celowe skłócanie grupy poprzez wypuszczanie różnych informacji przez policję
- 8 – informatorzy policyjni
- 9 – inne

Ryc. 8. Zewnętrzne czynniki najbardziej niebezpieczne dla istnienia zorganizowanej grupy przestępczej.

Aby efektywnie zwalczać zorganizowaną przestępczość, należy dokonać analizy czynników najbardziej ją dezorganizujących tak z zewnątrz, jak np. spójne prawo, rola techniki w pracy organów ścigania, jak i od wewnątrz, np. sposoby podziałów zysków, nadużywanie narkotyków itp. Świadców koronnych zapytano zatem, co od wewnątrz rozbija grupę i jest najniebezpieczniejsze dla jej działania. W tym zakresie w badaniach przeprowadzonych w 2012 roku aż 83% (65% w badaniach w roku 2009 oraz tylko 48% w roku 2001) respondentów wskazało jako na najbardziej dezintegrujący czynnik wewnętrzne spory w grupie, 62% (w 2009 roku – 54%, a 70% w 2001 roku) wskazań na niesprawiedliwy podział zysków, kolejnym czynnikiem rozbijającym grupę, deklarowanym w wysokości 47% (2009 rok – 61%, 2001 rok – 43%) wskazań na informatorów policyjnych, 38% (2009 r. – 28%, 2001 r. – 39%) respondentów wskazało na nadużywanie alkoholu i narkotyków, natomiast rywalizację o władzę jako najbardziej destrukcyjny wewnętrzny czynnik dla zorganizowanych grup przestępczych wskazało 28% (w 2009 roku 30%, a 9% w roku 2001) ankietowanych. W czasie badań w roku 2012 pojawiły się również odpowiedzi opisowe stwierdzające: „brak zasad”, „naliczanie członków grupy”, natomiast w roku 2001 (w roku 2009 nikt nie skorzystał z możliwości wypowiedzenia się w otwartym pytaniu) udzielono następujących odpowiedzi: „czynnikiem najbardziej dezorganizującym grupy i uszczuplającym zasoby finansowe i liczebne jest rywalizacja o wpływy i walka największych w Polsce grup przestępczych”, inny ze świadków stwierdził: „możliwość, że ktoś «strzeli z ucha» i zostanie świadkiem koronnym”.

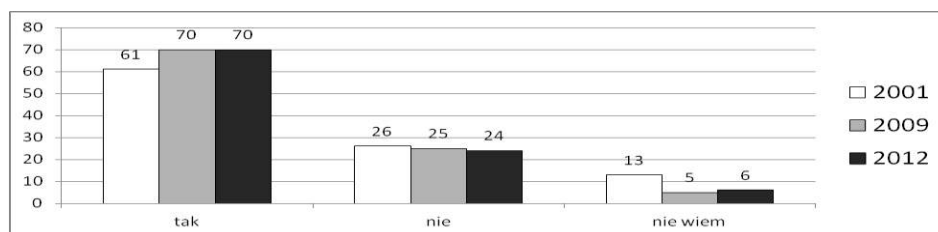


- 1 – wewnętrzne spory w grupie
 2 – rywalizacja o wyższą pozycję
 3 – nadużywanie alkoholu, narkotyków
 4 – niesprawiedliwy podział zysków
 5 – informatorzy policyjni
 6 – inne

Ryc. 9. Wewnętrzne czynniki najniebezpieczniejsze dla istnienia zorganizowanej grupy przestępczej.

Aby stwierdzić i zdiagnozować wewnętrzne wzajemne interakcje personalne w grupie i, co ważniejsze, aby otrzymać rzeczywisty ich obraz, należy o to zapytać właśnie członków grupy. Jednakże jest to niemożliwe przy członkach zorganizowanych grup przestępczych, którzy pozostają na wolności, gdyż nie udzielą oni prawdziwych odpowiedzi ze względu na znowę milczenia oraz strach przed pozostałymi członkami grupy. Nie mają też zresztą w tym żadnego interesu. Tylko odpowiedzi świadków koronnych, którzy na takie pytania mogą odpowiadać szczerze, dają możliwość wglądu wewnątrz grupy i w zasadzie tylko one mogą dać realny obraz stosunków w zorganizowanych grupach przestępczych. Świadków koronnych zapytano zatem, jakimi więzami są powiązani członkowie zorganizowanej grupy przestępczej. Wskazali oni w badaniach przeprowadzonych w 2012 roku na silne więzi finansowe – tak twierdziło 51% z nich (w 2009 roku – 61%, a w 2001 roku – 65%) oraz na więzi rodzinne, gdzie również 51% (2009 rok – 20%, 2001 rok – 35%) badanych wskazało taką odpowiedź, kolejnym wskazaniem były więzi strachu – 40% (2009 r. – 50%, 2001 – 35%). Następne w kolejności najsilniejsze więzi to więź przyjaźni, na którą wskazało 30% (w roku 2009 było to 41%, w roku 2001 – 52%) respondentów. Ponadto 19% (2009 rok – 24%, 2001 rok – 13%) badanych świadków koronnych wskazało, że także uzależnienia mogą tworzyć silną więź z grupą przestępczą. Padły także odpowiedzi opisowe. W roku 2012 jedna osoba wpisała: „wspólne morderstwa”, w roku 2009 odpowiadano: wiedza o przeszłości innego człowieka (udział w zabójstwie), wymuszanie przestępstw, które nie pozwalają być świadkiem koronnym, wspólne morderstwo, wspólne odbywanie wyroków w więzieniu („wszystkich nas łączyła wspólna wielka miłość do dolarów” – odpowiedź z badań z 2001 roku).

Kolejnymi zakresami dającymi obraz wnętrza zorganizowanej grupy przestępczej było stwierdzenie, czy podział władzy w grupie oparty jest na ciągłej rywalizacji. Na to pytanie pozytywnie odpowiedziało 70% zarówno w 2012 roku, jak i w 2009 (61% w 2001 roku) respondentów, negatywnie 24% (w 2009 roku – 25%, a w 2001 roku – 26%), nie umiało na to pytanie udzielić odpowiedzi 6% (5% w 2009 roku, a 13% w 2001 roku) diagnozowanych świadków koronnych.



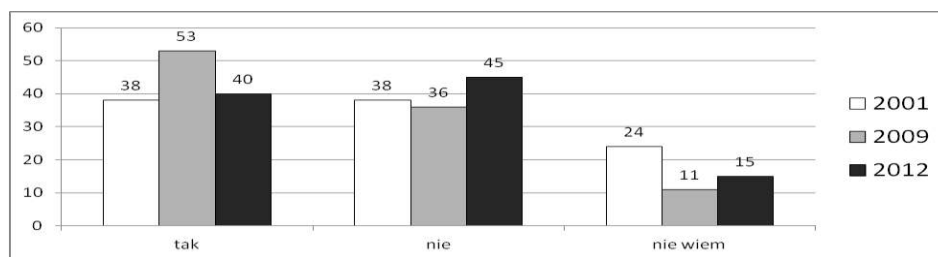
Ryc. 10. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie, czy podział władzy w zorganizowanej grupie przestępczej oparty jest na ciągłej rywalizacji.

Z kolei na pytanie o to, czy nowy członek grupy otrzymuje opiekuna spośród członków grupy w badaniach w roku 2012 – 67% (66% w 2009 roku, 77% w 2001 roku) respondentów udzieliło odpowiedzi twierdzącej, przy negatywnych wskazaniach w tym zakresie 22% (2009 r. – 17%, 2001 r. – 14%). Nie umiało odpowiedzieć na to pytanie 11% (w 2009 roku – 17%, 9% w 2001 roku) respondentów. Ponadto część badanych w 2012 roku dopisała „raczej tak”, natomiast jeden ze świadków koronnych wpisał: „trudno odpowiedzieć czy opiekuna, raczej współnika”. W tym zakresie warto dodać, że w rozumieniu opiekuna występuje osoba współpopołniająca przestępstwa, ma ona także obserwować zachowania, reakcje oraz to, jak postępuje kandydat do grupy w sytuacji stresującej, kontaktu z policją czy też innej, mogącej zagrozić jego prawidłowemu funkcjonowaniu w grupie.

Odpowiedzi respondentów wskazują, że nowi członkowie zorganizowanych grup przestępczych mają przydzielonego opiekuna. Być może nie funkcjonują oni dokładnie pod taką nazwą, ale spełniają taką rolę. Bardzo prawdopodobne jest, że osoby te sprawują również kontrolę nad zachowaniem nowych członków grupy i sprawdzają ich lojalność wobec pozostałych członków organizacji przestępczej. Warto wskazać, że przystąpienie do organizacji przestępczej może dojść do skutku tylko i wyłącznie poprzez osobę wprowadzającą, która ręczy za kandydata całym swoim przestępczym autorytetem i w wielu przypadkach ponosi taką samą odpowiedzialność za błędy, oszustwa i inne czyny skierowane przeciwko hermetyczności grupy, hierarchicznemu podporządkowaniu, lojalności wobec szefa i innych członków. Wielokrotnie funkcję opiekuna i wprowadzającego do grupy przestępczej się dublują. W początkowym okresie funkcjonowania w grupie przestępczej to wprowadzający lub opiekun jest swoistym pasem transmisyjnym przekazującym polecenia płynące od kierownictwa i jednocześnie wspólnie z nowym członkiem grupy popełnia przestępstwa, będąc jednocześnie jego recenzentem i kontrolerem.

Kolejnym pytaniem zadany świadkom koronnym było: „Czy istnieje jakiś ostateczny warunek, aby uznać kandydata do grupy jako pełnoprawnego członka?”. Tu odpowiedzi kształtowały się następująco: w 2012 roku 40% (53% w 2009 roku, 38% w 2001 roku) ankietowanych potwierdziło fakt istnienia ostatecznego warunku, wskazując kilkakrotnie na następujące: rekomendacja członków grupy; zbliżenie się do „szefa”; sprawdzenie się, próba; udział w przestępstwie; oddanie, podporządkowanie; a także podkreślano: pobyt w zakładzie karnym; nieznawanie w przeszłości na nikogo; skuteczność i pewność; w niektórych grupach – egzekucja. W poprzednich badaniach z 2009 roku wskazywano, że w większych grupach gwarantem jest „opiekun”, wspólne dokonywanie przestępstw, grypsowanie w więzieniu, lojalność, poręczenie za osobę przez innego zaufanego członka grupy, udział w poważnym przestępstwie, do grupy można się dostać jedynie za udzieleniem gwarancji pełnoprawnego członka grupy, coś, żeby był na niego hak, większe przestęp-

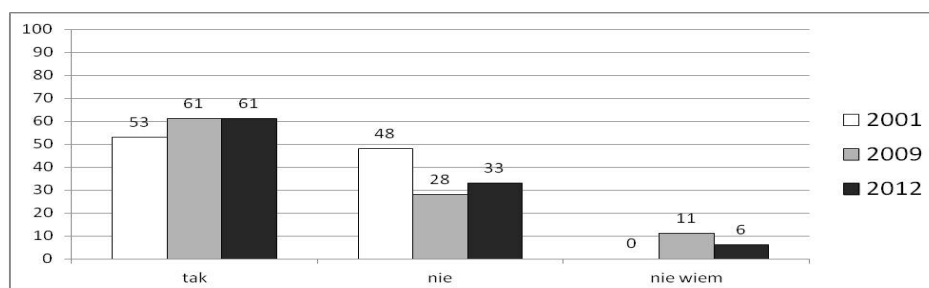
stwo, musi być z polecenia innej osoby znanej w grupie przestępczej, popełnianie przestępstwa na oczach innych członków grupy przestępczej, zlecenie danego zadania, musi być sprawdzony, oprócz poparcia innych członków grupy musi dowieść tego w praktyce, lojalność, wymuszenie haraczy lub wkład pieniężny z innych przestępstw tak, żeby grupa miała korzyść, poparcie innego członka grupy, poparcie i adresy rodziny (w 2001 roku większość z badanych określiła, iż jest to: „wspólne przebywanie w więzieniu, wprowadzenie przez szanowanego członka grupy”, określano, że ostatecznym warunkiem uznania kandydata na członka grupy jest: „dokonanie szeregu przestępstw na rzecz grupy” lub popełnienie przez kandydata jakiegoś przestępstwa związanego z jej działalnością. Z innych warunków respondenci wskazywali, iż musi nastąpić: „zagwarantowanie przez co najmniej 3 członków grupy, że kandydat to w porządku osoba”. „Wykonanie pierwszego poważnego zlecenia i stałe posłuszeństwo”). Z kolei 45% (w roku 2009 – 36%, a w roku 2001 – 38%) respondentów zaprzeczyło istnieniu szczególnego warunku, którego spełnienie jest konieczne podczas przyjęcia do grupy, przy czym 15% (w roku 2009 – 11%, w 2001 roku 24%) respondentów nie umiało odpowiedzieć na to pytanie.



Ryc. 11. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie, czy istnieje jakiś ostateczny warunek, aby uznać kandydata do grupy jako pełnoprawnego członka.

Świadków koronnych poproszono, aby na podstawie swojego doświadczenia nabytego podczas funkcjonowania w zorganizowanej grupie przestępczej udzielili odpowiedzi na pytanie, czy władza lidera grupy wobec członków jest nieograniczona. W odpowiedzi 61% respondentów w badaniach przeprowadzonych w roku 2012 (identycznie jak w roku 2009, a w roku 2001 – 52%) potwierdziło, iż lider w zorganizowanej grupie przestępczej sprawuje władzę absolutną, natomiast 33% (w roku 2009 – 28%, a w roku 2001 – 48%) zaprzeczyło tej tezie. Na to pytanie nie potrafiło udzielić odpowiedzi 6% (w 2009 roku – 11%, 0% w 2001 roku), co wiązało się z wybraniem wariantu „nie wiem”¹⁰.

¹⁰ Oczywiście takie stwierdzenia nie eliminują tzw. „wałek” popełnianych przez członków zorganizowanych grup przestępczych. Każdy chce zarobić, wystrzega się tylko, tego by szef



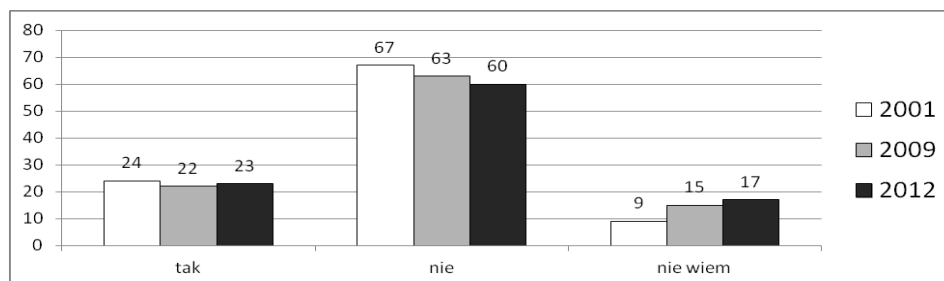
Ryc. 12. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie, czy władza lidera grupy wobec członków jest nieograniczona.

Odnosnie możliwości rezygnacji z członkostwa w grupie jeden ze świadków w 2012 roku napisał: „zależy od statusu członka i od tego, ile i co wie”, natomiast w 2001 roku jeden z badanych stwierdził: „trudne pytanie i długa odpowiedź”. Niemniej jednak spośród odpowiedzi udzielonych przez pozostałych świadków koronnych 50% (w roku 2009 – 62% i 64% w 2001 roku) wskazywało, że rezygnacja z członkostwa w grupie jest niemożliwa, 37% (2009 r. – 29%, 2001 r. – 27%) respondentów wskazało, że jest możliwa, natomiast 13% (w latach 2009 i 2001 równo po 9%) wskazało na wariant odpowiedzi „nie wiem”. Z kolei 88% (w roku 2009 było to 77%, a w 2001 roku 54%) respondentów wskazało, że jest możliwe wykluczenie członka z grupy w ramach kary przy 6% (rok 2009 – 14%, rok 2001 – 32%) odpowiedziach negatywnych w tym zakresie oraz 6% (w roku 2009 – 9%, 14% w 2001 roku) zaznaczonych odpowiedzi „nie wiem”. Jeden ze świadków koronnych w czasie badań w 2001 roku dopisał: „po paru czerwonych kartkach lub gdy nie ma z niego \$”.

Zgodzić się należy ze stwierdzeniami badanych, że nie można zrezygnować z przynależności do grupy przestępczej bez istotnej przyczyny. Znamienne są słowa jednego z ankietowanych, który dopuszcza taką możliwość, ale warunkuje to posiadaną wiedzą o mechanizmach rządzących organizacją, ilością popełnionych przestępstw, znajomością sprawców, wysokością czerpanych zysków z prowadzonej działalności, sposobach inwestowania pieniędzy oraz, co jest bardzo istotne, pozycją w grupie. Można powiedzieć, że im wyższa pozycja w hierarchii i im większa wiedza członka grupy przestępczej, tym szanse na wycofanie się z działalności przestępczej są mniejsze. Natomiast wykluczenie z organizacji przestępczej w ramach kary jest możliwe, ale również z pewnymi zastrzeżeniami wynikającymi z wiedzy i pozycji.

lub najbliżsi ludzie szefa grupy (tzw. kontrwywiad) się o tym nie dowiedzieli. W rozumieniu tych odpowiedzi często świadkowie koronni rozumieją nieograniczoność władzy lidera wobec członków jego grupy jako absolutną, a czasami brutalną niezgodę na jego oszukiwanie (tzw. „rolowanie”) przez innych członków grupy w zakresie popełnianych przestępstw.

W 2012 roku 60% (w 2009 roku 63% oraz 67% w 2001 roku) respondentów wskazało, że nie istnieje w polskich zorganizowanych grupach przestępczych forma ceremonii przyjęcia, przy 23% (2009 r. – 22%, 2001 r. – 24%) wskazań na istnienie tego rodzaju ceremoniału i 17% (w 2009 roku – 15%, a 9% w 2001 roku) nie umiejących odpowiedzieć na to pytanie.

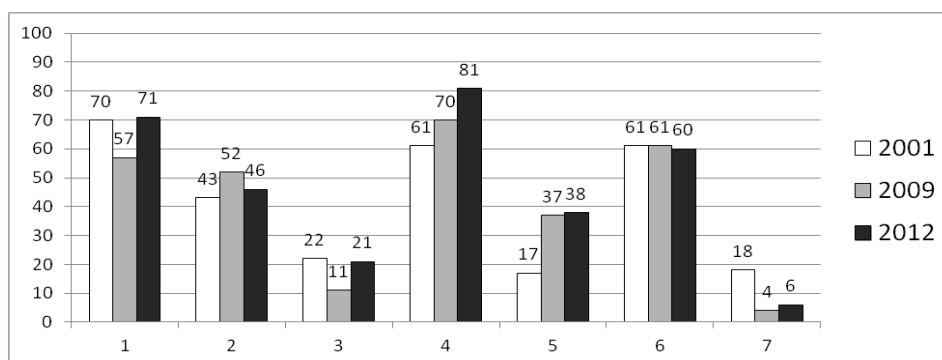


Ryc. 13. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie, czy w polskich grupach przestępczych istnieje ceremoniał przyjęcia do grupy.

W wyniku badań świadków koronnych z 2012 roku uzyskano dane w wysokości 96% (w latach poprzednich 95% zarówno w 2009 roku, jak i 2001 roku) stwierdzeń, że szefowie, jak również w wysokości 94% (2009 rok – 93%, 2001 rok – 95%) stwierdzeń, że liderzy zabezpieczają się finansowo na dalszą przyszłość w przeciwieństwie do żołnierzy, którzy raczej konsumują na bieżąco uzyskiwane zyski; wskazują na to następujące statystyki z 2012 roku: 55% (w poprzednich badaniach w roku 2009 – 58%, a w 2001 – 45%) respondentów wskazało, że żołnierze nie zabezpieczają się finansowo, 24% (rok 2009 – 17%, rok 2001 – 28%) stwierdziło, że owszem, natomiast 21% (w 2009 roku 25%, a w 2001 roku 27%) nie potrafiło odpowiedzieć na to pytanie. Ponadto jeden z przebadanych, zaznaczając wszystkie warianty pozytywnie, dopisał „ale nie wszyscy”.

Aby grupa funkcjonowała należycie, jej szef musi utrzymywać za pomocą różnych środków dyscyplinę jej członków. Świadków koronnych zapytano zatem, jak karze się nieposłusznych i niepokornych w grupie. Aż 81% respondentów z 2012 roku (w roku 2009 – 70%, a 61% w roku 2001) wskazało na pobicie nieposłusznego członka grupy i aż 71% (w roku 2009 jedynie 57%, natomiast w 2001 roku 62%) wskazało na kary finansowe, które nieposłuszni członkowie grupy łożą na rzecz szefa przy 60% (w latach 2009 i 2001 – 61%) wskazaniach na fizyczną eliminację – zabójstwo. Z pozostałych najistotniejszą karą wymienianą przez 46% (w roku 2009 – 52% oraz 43% w roku 2001) respondentów było odsunięcie od możliwości zdobywania zysków. Ponadto 38% (2009 r. – 37% i 2001 r. – 17%) przebadanych świadków koronnych wskazało na wyrzucenie z grupy oraz 21% (w roku 2009 – 11%, a w roku

2001 – 22%) na przesunięcie do wykonywania innych (gorszych) zadań. Wśród odpowiedzi otwartych z 2012 roku przeważały opinie: trwałe okaleczenia członka grupy i jego bliskich, gnębienie przez resztę życia, zakaz działalności przestępczej na terytorium grupy. W roku 2009 były to groźby wobec rodzin, pobicia rodzin, w zależności o stopnia nieposłuszeństwa, natomiast w 2001 roku „w zależności od sytuacji zabieranie dotychczas zakupionych samochodów, domów, zastraszanie rodziny”. Wskazano również: „wszystko zależy od rodzaju nieposłuszeństwa”, a także „większym podatkiem na firmę”.



- 1 – kary finansowe
- 2 – odsunięcie od możliwości zdobywania zysków
- 3 – przesunięcie do wykonywania innych, gorszych zadań
- 4 – pobicie
- 5 – wyrzucenie z grupy
- 6 – fizyczna eliminacja (zabójstwo)
- 7 – inne

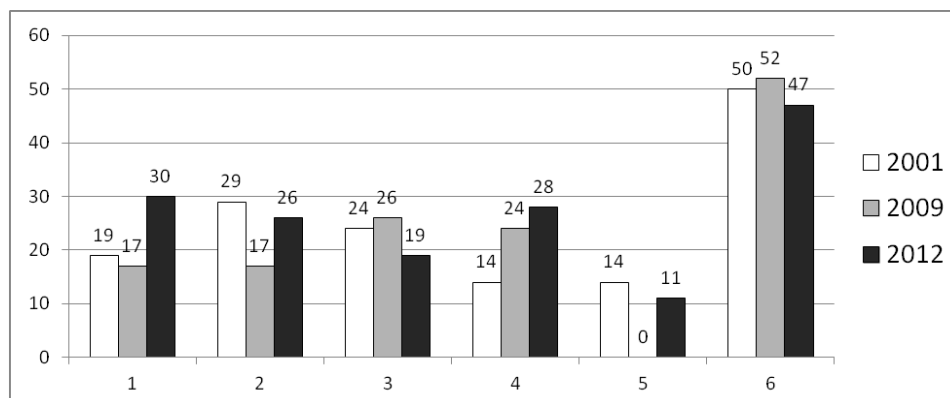
Ryc. 14. Rodzaje kar nakładanych na nieposłusznych członków grupy.

Wybrane problemy funkcjonowania w programie ochrony świadka

Świadkom koronnym zadano pytanie, co przeważało, że zdecydowali się na współpracę z wymiarem sprawiedliwości. W tym zakresie 47% respondentów w badaniach z 2012 roku (52% w roku 2009 i 50% w roku 2001) wskazało na inne okoliczności, nie wymienione w zamkniętym katalogu pytań. Odpowiedzi kształtowały się rozmaicie, najczęściej wskazywano sytuację rodzinną bądź chęć nowego życia. Podkreślano również: własne przemyślenia; wydany wyrok przez członków grupy; brak zasad w świecie przestępczym; kwestie religijne; groźbę porwania syna. W latach wcześniejszych respondenci stwierdzali, iż powodem rozwiązania współpracy były: brak możliwości prowadzenia uczciwego życia, założenia rodziny i życia w społe-

czeństwie, przemyślenie dotychczasowego życia, „rachunek sumienia”, sprawy osobiste, przekonanie o słuszności takiego postępowania, rodzina, przekonanie, że to, co robiłem, nie miało przyszłości, chęć spokojnego życia, niesłuszne osądzenie o współpracę z Policją i prokuraturą, namowa rodziny, „chcę ochronić synów przed pójściem w moje ślady (twardziela)”, „wystawili mnie na pożarcie”, więzy rodzinne, całkowite odcięcie się od przestępczego procederu, poświęcenie się rodzinie, już nigdy nie wejść w konflikt z prawem, zerwanie z grupą przestępczą i obawa o życie rodziny i swoje, jedyny sposób na zerwanie z przestępczością, rodzina. „Chcę powrotu do normalnego życia!”, „urodziło mi się dziecko, zawsze chciałem być uczciwym człowiekiem”, „w grupie byłem, bo wychowała mnie ulica” (konieczność), „groziło mi porwanie, tortury i wymuszenie na mnie i mojej rodzinie dużej ilości pieniędzy”, sytuacja rodzina, bardzo silna chęć zerwania z dotychczasowym przestępczym życiem i szansa na normalne rodzinne życie, utrata wszystkiego, zdrowie, żona, która nadała mnie Policji („konkurencyjna grupa wydała na mnie wyrok”), „w moim przypadku powodem była moja rodzina i chęć zerwania z dotychczasowym życiem”, „zostałem przekonany przez dobrego fachowca (prokuratora)”, „nieodparta chęć przebywania z bliskimi (syn, żona), chęć zmienienia dotychczasowego życia” – to odpowiedzi opisowe z badań z 2009 i 2001 roku. Odpowiedzi generalnie dotyczyły chęci zerwania z dotychczasowym środowiskiem, ze światem przestępczym oraz chęcią przebywania z rodziną i powrotem do normalnego życia. Tu należy zdać sobie jednak sprawę, że refleksje dotyczące postępowania członka zorganizowanej grupy przestępczej przyszły dopiero po zatrzymaniu przez policję i zastosowaniu przez sąd środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Z reguły takie refleksje nie miały miejsca przed tym faktem. Dalszym powodem podjęcia współpracy z wymiarem sprawiedliwości wskazywanym w 2012 roku w przypadku 30% (w roku 2009 – 17%, a w 2001 roku 19%) respondentów był wyrok wydany przez członków grupy. Na specyficzną sytuację wytworzoną przez policję wskazało 28% (24% – 2009 r., 14% – 2001 r.) ankietowanych, z kolei 26% (w 2009 roku 17%, w 2001 roku 29%) badanych wskazało na odcięcie się od respondenta członków grupy po aresztowaniu, co stało się powodem do jego współpracy jako świadka koronnego. Perspektywa długoletniego więzienia stała się argumentem do podjęcia współpracy dla 19% (26% w roku 2009 i 24% w roku 2001) ankietowanych świadków koronnych, natomiast chęć zemsty na pozostałych członkach grupy była powodem dla 11% (w roku 2009 dla nikogo, a w 2001 dla 14%) przebadanych świadków koronnych.

Za pomocą badań ankietowych uzyskano odpowiedzi, w jaki sposób osoba będąca obecnie świadkiem koronnym dowiedziała się o takiej możliwości. Stanowiąc to będzie przyczynek do wypracowania mechanizmów właściwego typowania osób na świadków koronnych. W badaniach przeprowadzonych



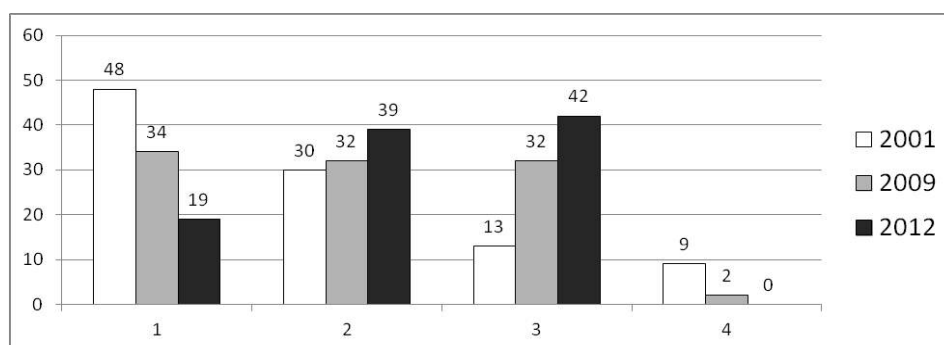
- 1 – grupa wydała na mnie wyrok
 2 – po aresztowaniu pozostali członkowie grupy odcięli się ode mnie
 3 – w inny sposób nie uniknąłbym długoletniego więzienia
 4 – specyficzna sytuacja wytworzona przez policję
 5 – zemsta wobec członków grupy
 6 – inne okoliczności

Ryc. 15. Przyczyny decyzji dotyczącej współpracy z organami ścigania i wymiarem sprawiedliwości.

2012 roku 67% (w 2009 roku – 46%, 24% w 2001 roku) respondentów dowiedziało się, iż mogą zostać świadkiem koronnym od policjanta, 51% (43% w 2009 roku, a 35% w 2001 roku) od prokuratora, 31% (2009 r. – 30%, 2001 r. – 23%) z gazet i telewizji. Spośród świadków koronnych 13% (w roku 2009 – 9%, natomiast w 2001 roku nikt takiego wariantu nie podał) wskazało, iż wiedzę tę posiadli od innych osób umieszczonych w areszcie śledczym czy zakładzie karnym. Również 13% respondentów w czasie badań w 2012 roku odpowiedziało w sposób otwarty, gdzie padały następujące odpowiedzi: wiedza ogólnie dostępna; praktyka więzienna; znajomość z członkami grupy, którzy zostali świadkami koronnymi; z doświadczenia w działalności przestępczej; znajomość prawa karnego. Z kolei w czasie badań w 2001 roku 18% odpowiedziało w sposób otwarty, gdzie generalnie stwierdzali: „z własnej wiedzy na temat prawa”, „z filmu”, „mój szef został jednym z nas, czyli świadkiem koronnym. W rodzinie zawsze różnie, to i ja się zdecydowałem”. O możliwości zostania świadkiem koronnym od szeroko rozumianych „znajomych” usłyszało 9% badanych (w badaniach w 2009 roku – 11%, a w 2001 roku nikt nie wskazał takiego wariantu). Co ciekawe, tylko 2% ankietowanych w badaniach zarówno w 2012 roku, tak jak poprzednich w roku 2009 (badania w roku 2001 wykazały 5%) respondentów dowiedziało się o możliwości zostania świadkiem koronnym od swojego obrońcy, natomiast żaden

z przebadanych świadków koronnych w roku 2012 (w 2009 roku było to 2%, natomiast w 2001 roku – 4%) nie wskazał wariantu „od rodziny”.

Odnosnie inicjatywy wykazywanej w celu uzyskania statusu świadka koronnego, w badaniach przeprowadzonych w 2012 roku 19% (w roku 2009 – 34%, a 48% w roku 2001) osób będących członkami grup przestępczych sami zaproponowali, że chcą być świadkami koronnymi, 39% (2009 r. – 32%, 2001 r. – 30%) respondentom zaproponował to prokurator, 42% (32% w 2009 roku, 13% w 2001 roku) – policjant. W odróżnieniu od wcześniejszych badań w roku 2012 nikt nie wybrał wariantu „ktoś inny” (w 2009 roku tę opcję wybrało 2% respondentów, wskazując na ABW, a w 2001 roku raz wskazano na UOP).

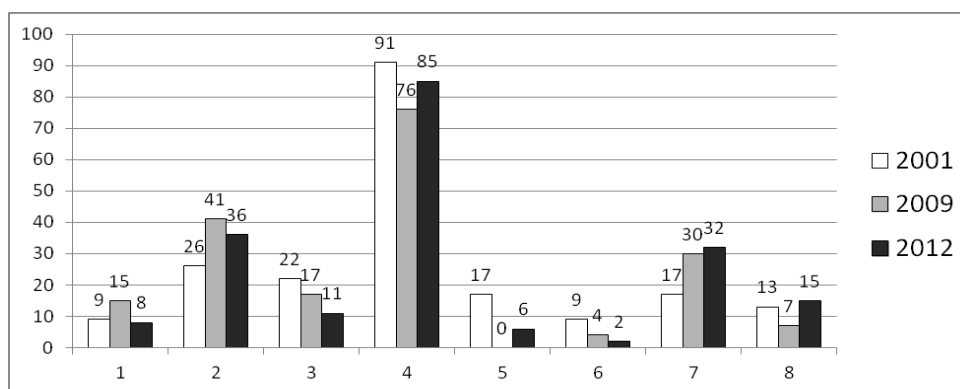


- 1 – sam zaproponował Pan, że chce być świadkiem koronnym
- 2 – zaproponował to Panu prokurator
- 3 – zaproponował to Panu policjant
- 4 – zaproponował to Panu ktoś inny

Ryc. 16. Inicjatywa wykazywana w celu uzyskania statusu świadka koronnego.

Respondentów zapytano, co obecnie jest dla nich najbardziej doskwierające. Aż 85% świadków w badaniach przeprowadzonych 2012 roku (w 2009 roku 76%, z kolei 91% to wynik z roku 2001) stwierdziło, że najbardziej doskwierająca w obecnym układzie jest niepewność przyszłości, 36% (2009 r. – 41%, a 2001 r. – 26%) wskazało na ciągle zagrożenie, 32% (30% w roku 2009, 17% w roku 2001) na brak pieniędzy, 11% (w roku 2009 – 17%, a w roku 2001 – 22%) na samotność, a na konieczność prowadzenia życia innego niż wcześniej – 9% (nikt nie wskazał tego wariantu w 2009 roku, natomiast w pierwszym badaniu w 2001 roku 17%). Izolacja doskwiera 8% (15% w 2009 roku, 9% w 2001 roku) respondentów, a konieczność występowania przed sądem jest kłopotliwa dla 2% (2009 r. – 4%, 2001 – 9%) przebadanych świadków koronnych. W badaniach w 2012 roku w wariantcie otwartym badani kilkukrotnie stwierdzali, że najbardziej doskwierające są: zbyt długi okres trwania programu; a także podkreślano: brak pracy, regula-

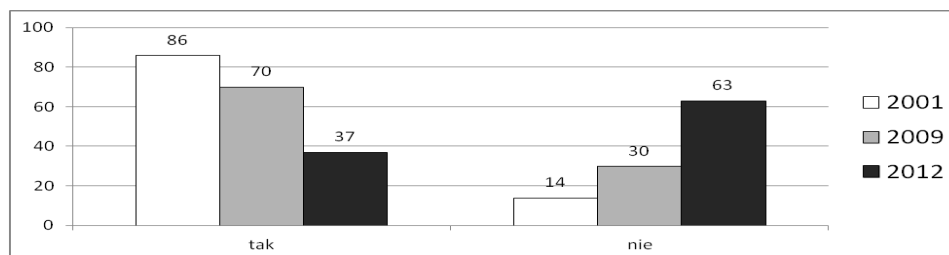
cji prawnych, świadczeń, odpowiedzialności ZOŚK, dokumentów legalizacyjnych; stres, bezradność, obawa o dzieci, pozostawanie zbyt długo na własnych dokumentach, obniżona stopa życiowa, przetrzymywanie korespondencji (w roku 2009 odpowiedzi w wariancie otwartym były następujące: oszukiwanie przez niektórych z funkcjonariuszy w sprawach, do których się sami zobowiązali i które wynikają z ustawy, odbywanie wyroków wprowadzonych w czasie ubiegania się o status, brak zaufania – utrudnia współpracę, lekceważące, łamszące traktowanie, natomiast odpowiedzi w 2001 roku wyglądały tak: „bardzo uciążliwa jest kwestia opieki zdrowotnej”, „obawa wykorzystania”, „nic mi nie doskwiera”).



- 1 – izolacja
- 2 – ciągłe zagrożenie
- 3 – samotność
- 4 – niepewność przyszłości
- 5 – konieczność prowadzenia innego życia niż wcześniej
- 6 – konieczność występowania przed sądem
- 7 – brak pieniędzy
- 8 – inne

Ryc. 17. Czynniki obecnie najbardziej doskwierające dla osób będących świadkami koronnymi.

Jedynie 37% w roku 2012 (70% w 2009 roku, 86% w 2001 roku) respondentów stwierdziło, iż program ochrony świadków spełnia ich oczekiwania, przy negatywnych odpowiedziach w tym zakresie 63% (w roku 2009 – 30%, a 14% w roku 2001) respondentów. Ponadto kilku respondentów w 2012 roku odpowiadała: „i tak i nie” bądź „tak nie do końca”, a z kolei jeden z ankietowanych stwierdził, że „zapewnienia przed wejściem do programu znacznie różnią się od stanu faktycznego”.

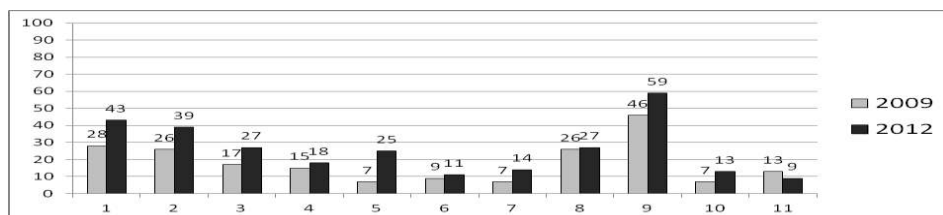


Ryc. 18. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie, czy program ochrony świadków spełnia oczekiwania respondentów.

Następne pytania – oprócz opisowych – zadano świadkom koronnym w dwóch badaniach przeprowadzonych tylko w latach 2009 i 2012. Na pytanie, jakie korzyści odnieśli świadkowie koronni z programu, aż 59% w badaniach z 2012 roku (46% w roku 2009) wskazało na „zmianę systemu wartości”. Z kolei 43% (28%) respondentów wybrało odpowiedź „podniesienie poziomu wykształcenia”. Nieco mniej, bo 39% (26%), wybrało „zdobycie nowych kwalifikacji zawodowych”. Po 27% uzyskały odpowiedzi „możliwość leczenia ogólnego i stomatologicznego” (26% w 2009 roku) oraz „uzyskanie nowej tożsamości” (w 2009 roku – 17%). Następne odpowiedzi to: „założenie rodziny” – 25% (7%), „poprawa relacji z najbliższą rodziną będącą w programie” – 18% (15%), „uporządkowanie spraw zadłużenia, alimentów, innych spraw urzędowych” – 14% (7%), „zerwanie z uzależnieniami” – 13% (7%), „pomoc psychologa” – 11% (w roku 2009 – 9%). W przypadku odpowiedzi otwartych, na które w 2012 roku zdecydowało się 9% respondentów, wszyscy odpowiedzieli „żadne”, z czego jedna osoba dopisała, iż „odniesione korzyści są własną zasługą”. W roku 2009 z tej opcji także korzystali ankietowani, gdzie przedstawili następujące propozycje: „żadnych”, „potrzeba leczenia mojej rodziny u psychologa”, „jedna wielka lipa”, „wyłącznie ochrona”, „nie zachowano żadnego z tych punktów”.

Warto w tym kontekście dodać, za materiałem Prokuratury Generalnej opracowanym przez M. Kujawskiego¹¹, iż od dnia 31 sierpnia 2006 r., a więc nowelizacji ustawy o świadku koronnym, którą m.in. dodano art. 5a (dane do lipca 2012 r.), prokuratorzy wydali niejawnie postanowienia o odmowie wystąpienia z wnioskiem w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego wobec 34 podejrzanych. Jak wynika z analizy, powodem tych decyzji były istotne zastrzeżenia wobec podejrzanego, wykazane przez prokuratora w trakcie trwania procedury kandydackiej. Wynikały one z powodów formalnych dyskwalifikujących kandydata, np. podejrzany kierował

¹¹ M. Kujawski, Analiza – świadek koronny w prokuratorskiej praktyce, opublikowane dnia 16 maja 2012 r., www.pg.gov.pl/index.php?0,1206.



- 1 – podniesienie poziomu wykształcenia
- 2 – zdobycie nowych kwalifikacji zawodowych
- 3 – uzyskanie nowej tożsamości
- 4 – poprawa relacji z najbliższą rodziną będącą w programie
- 5 – założenie rodziny
- 6 – pomoc psychologiczna
- 7 – uporządkowanie spraw zadłużeń, alimentów, innych spraw urzędowych
- 8 – możliwość leczenia ogólnego i stomatologicznego
- 9 – zmiana systemu wartości
- 10 – zerwanie z nałogami i uzależnieniami (alkohol, narkotyki, hazard)
- 11 – inne

Ryc. 19. Korzyści odniesione przez świadków koronnych w trakcie funkcjonowania w programie ochrony.

zorganizowaną grupą przestępczą lub uczestniczył w zabójstwie, postawy podejrzanego w śledztwie, np. odmowa przez niego udziału w dalszych czynnościach procesowych, rezygnacja z procedury, uzależnienie składania wyjaśnień od spełnienia przez prokuratora warunków, w tym przyznania uprawnień często nieznanymi ustawie lub negatywnej weryfikacji wyjaśnień podejrzanego, np. kłamliwość lub ogólnikowość relacji, brak możliwości ich potwierdzenia, przestępstwa zostały dawno przedawnione lub ukarane. Postanowienia prokuratora w trybie art. 5a ustawy są niezaskarżalne i powodują wdrożenie obligatoryjnej procedury, przewidzianej w jej art. 6 (krótko mówiąc, zniszczenia dokumentów z fazy kandydowania na świadka koronnego)¹².

Oczekiwania od programu ochrony w kolejnych edycjach badań zakończonych w 2012 roku przedstawiały się, jak to zebrano poniżej. W badaniach ankietowych przeprowadzonych wśród świadków koronnych w 2012 roku na udzielenie odpowiedzi na to pytanie zdecydowało się 75% respondentów, którzy odpowiadali w następujący sposób. Najwięcej, bo aż dziesięć osób, stwierdziło, że oczekują pomocy w zdobyciu mieszkania. Ponadto siedmiu respondentów chciałoby uzyskać pomoc w rozpoczęciu nowego, spokojnego i samodzielnego życia. Wśród przebadanych sześciu osobom zależy na umożliwieniu zmiany tożsamości. Również sześciu osobom zależy na bliższej i „bardziej ludzkiej” współpracy z funkcjonariuszami ochrony świadka. Na zapewnienie bezpieczeństwa, umożliwienie podjęcia nauki lub podnie-

¹² Tamże.

sienia kwalifikacji zawodowych, a także na zapewnienie przyszłości i bezpieczeństwa po zakończeniu programu wskazywało równo po pięciu ankietowanych. O znalezieniu i rozpoczęciu pracy wspomniały cztery osoby, identycznie jak w przypadku pomocy z uregulowaniem spraw typu: ZUS, świadczenia emerytalne, leczenie dzieci czy szkolnictwo. Ułatwienie kontaktu z rodziną oraz pomoc finansowa to istotne sprawy dla trzech spośród ankietowanych. Możliwość uzyskania dokumentów zastępczych to oczekiwania dwóch respondentów. Po dwie osoby w swoich ankietach wskazały również na zakończenie programu oraz na dotrzymywanie obietnic składanych im przed wstąpieniem ich do programu. Zdarzały się również pojedyncze wypowiedzi, w których wskazywano na inne oczekiwania, jak choćby pomoc prawną, pomoc psychologiczną, pomoc przy założeniu własnej działalności gospodarczej. Jeden z respondentów wskazał, iż dobrym rozwiązaniem według niego byłaby możliwość rozwiązywania problemów świadka przez najbliższą jednostkę, a nie poprzez centralę w Warszawie.

W roku 2009 na otwarte pytanie w zakresie oczekiwań świadków koronnych od programu ochrony świadków zgodziło się odpowiedzieć 78% ankietowanych. Odpowiadali oni w sposób następujący. Umożliwienie samodzielnego startu w życiu, a także klarowna sytuacja związana z zabezpieczeniem przyszłości po zakończeniu programu to priorytety dla dziewięciu spośród wszystkich biorących udział w badaniach. Na pomoc w zdobyciu mieszkania oczekuje sześciu świadków. Również sześć osób spośród przebadanej grupy liczy na zmianę tożsamości dla siebie oraz w niektórych przypadkach także dla rodziny. Pięciu świadków oczekuje uzyskania pomocy w znalezieniu pracy. Za zakończeniem programu opowiadają się trzy osoby. Także trzy chciałyby zmiany zasad działania programu, z kolei inne trzy osoby spośród grupy przebadanych uznały, że dla nich największym oczekiwaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa im oraz ich rodzinom. Na nowych dokumentach legalizacyjnych najbardziej zależało dwóm przebadanym. Również po dwie osoby w pytaniu związanym z ich oczekiwaniami wskazały na pomoc prawną, finansową, pomoc w założeniu własnej działalności gospodarczej, umożliwienie podniesienia kwalifikacji czy też wyjazd za granicę. Kolejne dwie osoby nie mają żadnych oczekiwań od programu, natomiast dla innych dwóch świadków jest to zbyt rozległy temat, by o nim pisać, tym bardziej, że na zmiany nie liczą, gdyż są rozczarowani programem. Jeszcze innych dwóch świadków zwraca uwagę na brak zrozumienia i wsparcia ze strony funkcjonariuszy ZOŚK. Znalazły się również pojedyncze głosy, gdzie świadkowie z przebadanej grupy wskazywali w swych oczekiwaniach na ustabilizowanie sytuacji życiowej, umożliwienie podjęcia leczenia, umożliwienie przeprowadzenia operacji plastycznej, skrócenie czasu trwania programu, zakończenie spraw sądowych z ich udziałem, zakończenie postępowania przez prokuraturę, dotrzymywanie danego słowa. Jeden z ankietowanych

wskazał również, iż został uprzedzony przed odpowiadaniem na tak sformułowane pytania, gdyż rzekomo jest mu to w stanie zaszkodzić.

W pierwszych badaniach, przeprowadzonych w 2001 roku, odpowiedzi na pytanie o swoje oczekiwania świadków od programu udzieliło aż 92% ankietowanych. Poruszyli oni wiele tematów, z czego najczęściej – w czterech przypadkach – świadkowie podawali w swych odpowiedziach, że oczekują częstszych kontaktów z rodziną. Po dwie osoby wskazywały na pomoc w podniesieniu kwalifikacji, opiekę lekarską, pomoc w zdobyciu pracy czy wręcz na zwiększenie środków finansowych na życie. W przeprowadzanych badaniach pojawiały się wskazania na oczekiwania związane z „wyprostowaniem” sytuacji życiowej oraz zabezpieczeniem przyszłości dla rodzin świadków poprzez unormowanie sytuacji życiowej także po zakończeniu programu ochrony. Takich odpowiedzi udzieliło również po dwóch świadków z przebadanej grupy. Dwie osoby w swej wypowiedzi zawarły całkowitą aprobatę dla programu, uznając, iż spełnia on ich oczekiwania. Znalazły się również pojedyncze głosy, z których wynika, że respondenci oczekują zmiany nastawienia do ich osoby ze strony funkcjonariuszy ochrony świadka koronnego lub umożliwienie kontaktu z osobami w podobnej sytuacji, którzy będą w stanie lepiej zrozumieć sytuację, w jakiej znajdują się obecnie świadkowie. Ponadto oczekują zaprzestania praktyk – jak twierdzili – opierających się na kłamstwie, a także klarownych zasad podczas trwania programu, nowych dokumentów, zmiany tożsamości bądź też przyspieszenia terminów rozpraw z udziałem świadka. Również zdarzały się głosy wskazujące na konieczność zapewnienia większego poczucia bezpieczeństwa, pomoc w organizacji wolnego czasu czy też umożliwienie wyjazdu zagranicznego. Jeden ze świadków stwierdził, że jest to zbyt rozległy temat na ankietę¹³, przy czym pozytywnie zaakcentował fachowość i kompetentność osób opiekujących się świadkami.

Podsumowanie

Ze względu na ograniczenia zakresu niniejszego artykułu podsumować należy, iż osoby aplikujące do programu z reguły mają bardzo duże oczekiwania wyrobione często na podstawie – dodajmy nieprawdziwych – obrazów z filmów amerykańskich. Bycie świadkiem koronnym jest bardzo trudną rolą, procesową i psychiczną, a nie ciągiem dalszym gangsterskiego życia bez ograniczeń. Jeśli kandydat na świadka niewłaściwie zrozumie – lub nie zostanie mu to wytłumaczone – sensu ustawy o świadku koronnym, to stosowanie tej instytucji nie tylko nie ma racji procesowej, lecz może wyrządzić wielką krzywdę wielu niewinnym ludziom. To zatem do prokuratora prowa-

¹³ Zapropował spotkanie osobiste, co z przyczyn oczywistych było niemożliwe.

dzącego i nadzorującego postępowanie, prokuratorów z Departamentu ds. Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Generalnej, następnie sędziego sądu okręgowego wydającego postanowienie o dopuszczeniu zeznań świadka koronnego oraz wreszcie policjantów sprawujących ochronę (w tym oceniającego kandydata psychologa) należy podjęcie właściwych decyzji tak, by to szczególne unormowanie – będące *lex specialis* w stosunku do Kodeksu postępowania karnego – zrealizowało główną zasadę sprawiedliwościową: aby sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności.

Results of examination of crown witnesses – empirical comparative studies in 2001, 2009, and 2012

Abstract

This paper presents a criminological picture of a crown witness institution and the results of examination crown witnesses held in 2001, 2009, and 2012.